



Nr 20, luty 2014

GŁOS MROZOWA

OPŁATKOWO-JASEŁKOWO

Od Adwentu do końca okresu Bożego Narodzenia w wielu parafiach, wspólnotach, zakładach pracy, szkołach organizowane są spotkania opłatkowe, popularnie mówiąc – OPŁATKI.

Warto przypomnieć, skąd wzięła się ta tradycja, charakterystyczna tylko dla Polski, Polonii oraz Słowacji. Opłatek jest to bardzo cienki biały płatek chlebowy, praśny (czyli niekwaszony i niesolony), wypiekany z białej mąki i wody bez drożdży, którym dzielą się katolicy, przy stole wigilijnym, składając sobie życzenia.

Opłatek wigilijny jest symbolem pojednania i przebaczenia, znakiem przyjaźni i miłości, wyraża chęć bycia razem. Nawiązuje też do modlitwy „chleba naszego powszedniego daj nam...”, więc sama materia opłatka podkreśla również doczesny charakter życzeń.

Tradycja łamania się opłatkiem swoje korzenie ma w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Nie miała początkowo związku z Bożym Narodzeniem, była symbolem komunii duchowej członków wspólnoty. Chrześcijanie przynosili na nabożeństwa chleb rozdawany biednym. Część chleba była zabierana do domów, by podzielić się nim z wiernymi, którzy nie mogli przybyć na spotkanie wspólnoty. W czasie rozbiorów, gdy nasz kraj przestał istnieć, nasi przodkowie chcieli zachować jedność, mimo że mieszkali w różnych krajach, dlatego wymyślili opłatek, który można włożyć do listu. Jeszcze jedna ciekawostka - oprócz białego opłatka, przeznaczonego na komunikanty i do łamania się podczas wigilii, wypieka się również kolorowy, przeznaczony dla zwierząt domowych i bydła. Na Śląsku znany jest tzw. "radośnik", czyli opłatek posmarowany miodem, dawany dzieciom.

Również w naszej parafii w tym Nowym Roku odbył się OPŁATEK. Po kilku latach przerwy wiele osób zatęskniło za wspólnym kolędowaniem. 18 stycznia Stowarzyszenie „Mrozovia”, przy zachęcie i akceptacji ks. proboszcza, zorganizowało w świetlicy wiejskiej jasełka, w których grali dorośli, młodzież i dzieci – w sumie zaangażowało się aż 20 osób. Tak dużo, gdyż przedstawienie było bardzo oryginalne – teatr światła i cienia. Występowali aktorzy grający postacie ludzkie,

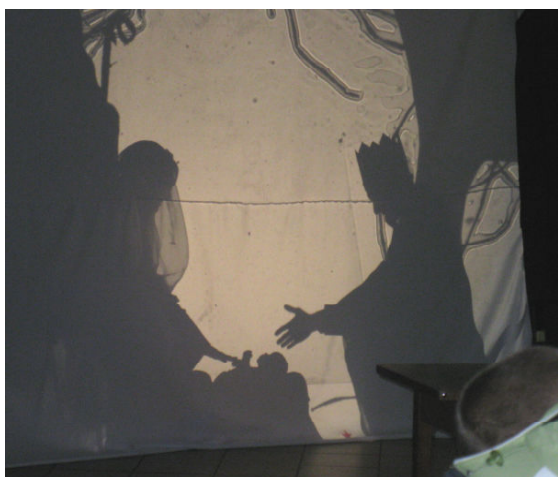


Fot. Dorota Kozyna

anielskie i zwierzęce, jak i ci, którzy „podkładali” głos. Na wielkim ekranie widzowie obejrzeni historię Świętej Rodziny i narodzenia małego Jezusa. Przecież wszyscy to znamy, a jednak... zawsze ze wzruszeniem przeżywamy.

Następnie, po pięknym powitaniu wygłoszonym i wyspiewanym przez ks. Janusza (w zastępstwie za ks. Andrzeja, który przybył trochę później z powodu wizyty kolędowej), połamaliśmy się opłatkiem, życząc sobie wszystkiego najlepszego w Nowym Roku. Siedząc przy wspólnym stole, częstując się wzajemnie, rozmawialiśmy i kolędowaliśmy, przy akompaniamencie niezawodnego Pana Kazia. Wielką radością było pojawienie się nowych mieszkańców Mrozowa, którzy przybyli na Opłatek, aby zapoznać się z „tubylcami”. Piękny to był wieczór, gdy wszyscy - księża, dzieci, młodzież, starsi, wyspiewywali tradycyjne, urokliwe kolędy...

Z kolei dnia 30 stycznia odbyło się kolejne spotkanie związane z okresem bożonarodzeniowym „Z kolędą dla seniorów”. Tym razem jasełka w wykonaniu dzieci z przedszkola SASANKA skierowane były do starszych mieszkańców naszej gminy. Zaproszeni na imprezę seniorzy, mimo mrozów, przybyli licznie do świetlicy udowadniając, że można na nich liczyć.



Fot. Dorota Kozyna



Dzieci, mając tak życzliwą publiczność, z zaangażowaniem odegrały piękne przedstawienie. Potem wszyscy: dzieci i dorośli częstowali się słodkościami przy uroczym nakrytym stole przygotowanym przez nowego instruktora świetlicy pana Piotra.

Dorota Ropek

Od Redakcji:

Składamy podziękowania: „aktorom” ze stowarzyszenia Mrozovia i ich dzieciom; ks. Andrzejowi i ks. Januszowi, Dominikowi i panu Kazimierzowi za poprowadzenie kolędowania, dzieciom i personelowi Niepublicznego Przedszkola SASANKA, rytmikowi panu Mariuszowi, instruktorowi świetlicy panu Piotrowi. Przede wszystkim dziękujemy WSZYSTKIM UCZESTNIKOM ZA CHĘĆ SPOTKANIA I ZABAWY



Fot. Dorota Kozyra

DZIELNICE MROZOWA

MROZÓW SOUTH – cz I

Od czasów nowożytnych mówiło się *za sztreką*; prawdopodobnie przyczynili się do tego gospodarze, którzy osiedli w Mrozowie, po powrocie z przymusowych robót na terenie Niemiec. Poprawna nazwa – Zasłocie – pochodzi od nazwiska ostatniego jej mieszkańca. Ostatniego i w sensie dosłownym - było to końcowe zabudowanie tej części Mrozowa, i alegorycznym - pan Słota już na wieki opuścił Mrozów...

W lewobrzeżnej części dzisiejszej Wyzwolenia (że też jeszcze nikt nie wpadł na lustrację nazwy ulicy!) rozciągały się pola uprawne - hen, aż do Krępic. Kilkaset metrów za zakrętem znaleziono źródło wody pitnej, podobno najlepszej w okolicy. Gmina odkupiła więc splechetek ziemi, uznała go za obszar chroniony i zbudowała stację pomp. Odtąd woda popłynęła jedną nitką w stronę wsi, a kilka lat później już cały Mrozów, a i okolica, cieszyły się z rezygnacji z przydomowych studni (w większości woda, po zagotowaniu, bardziej przypominała zupełnie coś zdatnego do picia).

Dziś są tam nowe zabudowania, ale wodociąg działa nadal dając w dolnych partiach wsi całodobowy dostęp do dobrej wody. Mało tego - plotka głosi, że i Wrocławowi nie smakuje już woda z Olawy i próbuje wyciągnąć ręce, a może rurę, po mrozowską.

Nie jest natomiast plotką, że Krępie, jako ukryta forpoczta Miasta, podpełzają do Mrozowa z chętką na Aneksję, a tabliczki „Krępie” i „Mrozów” dzieli od siebie już niewiele deka-metrów.

W sumie, pierwotnie, stało na tym terenie tylko kilka budynków oryginalnych, z których jeden już dawno temu stanowił bardzo ważny ośrodek społeczny - mieścił się w nim kilkusobowy pododdział milicyjny. Tylko na jednej z posesji panował gospodarz z prawdziwego zdarzenia. Pomiedzy nimi a „szosą do Krępic” rozciągały się wyłącznie pola uprawne. Tu też przeprowadzano ekspert-mentalne procesy scalające zwane popularnie „komasa-cją”. W latach osiemdziesiątych zaczynały jednak powstawać nowe zabudowania, a w pewnej epoce postawiono nawet szklarnię z ekologicznymi pomidorami. Była także przyrodzina plantacja truskawek.

Obecnie obszar dawnych upraw zmienił charakter z użytkowego na bardziej prolife'owy. Dobywana spod tego terenu woda od lat utrzymuje wysokie parametry

smakowe, zdrowotne i, nawet z nadmiarem - techniczne; ciśnienie w rurociągach, szczególnie nocą częstokroć sięga nawet 4,5 atm.

Zniknął także posterunek milicyjny - gdy Miękinia wygrała państwowy przetarg na monopol zarządzania Gminą. Personel posterunku został niezwłocznie przeniesiony i do Mrozowa nigdy już nie powrócił. Inna sprawa, że reforma „służb” była zasadna i ekonomicznie i kulturowo. We wsi notowano najwyżej drobne kradzieże drobiu, albo majątku o niewielkiej wartości. Odnotowano, co prawda, jedno „pobicie ze skutkiem śmiertelnym”, ale do coraz rzadszych, delikatnych interwencji przy okładaniu się sztachtetami na zabawach wiejskich milicjanci mogli dojeżdżać z miękińskiego posterunku, ponieważ zdarzały się coraz rzadziej. Ciekawostką tamtych czasów jest także to, że milicjanci dojeżdżali najczęściej, nawet nie przypuszczając, że na modłę Papieża, który zasiądzie na Stolicy dopiero wiele lat później, ...rowerem!

Warto też odnotować dla historii dwa nazwiska tego regionu:

- P. Bychawski - nie tylko uprzyjemniał uroczystości kościelne grą na organach lub fisharmonii. Zapisał się też, bardzo pozytywnie, jako miejscowy animator kulturalny. Przez pewien czas działał nawet mikrozespół młodych mandolinistów, lecz nie wiadomo dokładnie, dlaczego zniknął, ani kto przejął instrumenty.

- P. Sawicki - bardziej znany mieszkańcom okolic, z racji swojego zawodu, wsławił się nieczęsto spotykaną giętkością członków. Dziś określony byłby mianem jogin, bo dość swobodnie, acz skomplikowanie zakładał nogi na nogę, a także na szyję! Nogi swoje, rzecz jasna!

Prawa część Zasłotcia jest już także na dużym obszarze za-budowana, nawet za Morelową. Mam też podstawy twierdzić, że jej mieszkańcy raczej nie wiedzą, iż o zbiór owoców z drzew ich ulicy ubiegano się swego czasu i to dość ostro. Charakterystyczna jest również zabudowa tego obszaru. Są to „wysepki” mikropałaczków bezwieżowych, podobno, dość często nawiedzane przez zwierzęta leśne. Faktem jest natomiast, że spotkać na drodze do Krępic dzika nie jest wcale takim ewenementem. W przeciwieństwie do zajęcy, które zniknęły wraz z miedzami i polami uprawnymi. Mówi się też, że do eksterminacji tych drugich walenie przyczyniło się podniesienie zdrowotności okolicznych lisów, ale potwierdzoną prawdą jest też fakt - że przypadki wścieklizny są obecnie bardzo rzadkie, zaś ludzie „wściekają się” teraz z zupełnie innych powodów.

Drugą, wyróżniającą cechą takiej zabudowy jest relatywistyczna odległość zabudowań. Jak wynika z analizy wypowiedzi na forum gminnym, znacznie łatwiej porozumieć się jej mieszkańcom wykorzystując niskotransferowe łącze internetowe aniżeli oko w oko.

Cd nastąpi...

Tubylec



ŚWIETLICA W MROZOWIE

Na zdj. Piotr Badzioch



Od niedawna w świetlicy wiejskiej w Mrozowie pracuje nowy instruktor - pan Piotr Badzioch. Świetlica to istotny ośrodek kulturalny wsi. Aby jednak tak się stało, konieczne jest stworzenie oferty, która będzie atrakcyjna dla różnych grup wiekowych naszej społeczności.

Czy uda się to nowemu pracownikowi kultury w Mrozowie? Aby znaleźć odpowiedź na nurtujące mnie pytanie, udałam się na rozmowę z panem Piotrem. Mam nadzieję, że rozmowa ta przybliży naszym czytelnikom zasady funkcjonowania tak ważnej placówki kulturalnej.

Czy może Pan powiedzieć kilka słów o sobie?

Mam 26 lat, mieszkam w Brzezince Średzkiej, a od stycznia pracuję w świetlicy w Mrozowie. Posiadam certyfikat lidera wiejskiego uprawniający do prowadzenia organizacji pozarządowej, doświadczenie w realizacji i rozliczaniu projektów. Współpracuję od 4 lat ze świetlicą w Brzezince Średzkiej jako prezes stowarzyszenia „Dębowa Kraina” organizując imprezy kulturalno-rozrywkowe. Wspólna praca na rzecz miejscowości, w której mieszkam, została chyba doceniona, gdyż moje podanie o pracę instruktora świetlicy w Mrozowie zostało przyjęte.

Moim hobby jest fotografika oraz ogrodnictwo. Z zawodu jestem ogrodnikiem i myślałem o poprowadzeniu szkolenia dot. tej dziedziny. U nas w Brzezince mieliśmy takie szkolenia i obsadzaliśmy teren przy świetlicy. Wśród moich zainteresowań są komputery, prowadzenie strony internetowej.

Co chciałby Pan realizować w swojej pracy?

Pomysłów mam dużo, ale jak za dużo to też nie jest dobrze. Z doświadczenia działalności w Brzezince wiem, że jak za dużo się dzieje, to ludzie już niechętnie biorą w tym udział. Po to jest ankietka, którą teraz się zajmuję. Chcę, aby pokazała, co jest tak naprawdę potrzebne. Nie na wszystkim się znam, ale moim zadaniem jest zarządzanie świetlicą, bycie menadżerem.

Nie muszę np. umieć szydełkować, ale jestem po to, aby znaleźć osobę, która tego nauczy lub napisać projekt, który odpowie na oczekiwania mieszkańców. To, co mogę poprowadzić sam, to warsztaty fotograficzne, część warsztatów manualnych, jak np. ręczne wyrabianie i dekoracja świec. Tego nauczyliśmy się na świetlicy. Podpatriwałem również, jak panie robią wieniec dożynkowy, przygotowywałem stoisko wiejskie. W tych rzeczach może nie jestem fachowcem, ale będę się starał pomóc i coś zorganizować. Teraz na ferie chciałbym, aby zaczęły przychodzić dzieci, do tej pory ze świetlicy korzysta młodzież i trochę starszych. Podczas ferii planuję zawody wirtualne, z odpowiednim sprzętem, oglądanie filmów. Na początek działania mniej angażujące, gdyż potrzebuję czasu, aby napisać wniosek do programu „Działaj lokalnie” i w ten sposób pozyskać środki na działalność świetlicy. Jeszcze nie mam konkretnego tematu, gdyż będzie ściśle związany z wynikami ankiety. Od lutego rozpocznie się aerobik, uściślając - ćwiczenia ogólnoruchowe i jeśli zawiąże się grupa, będę się starał, aby poprowadził je profesjonalny instruktor dwa razy w tygodniu.

Czego się Pan najbardziej obawia?

Obawiam się sytuacji, kiedy ludzie zadeklarują się, że będą uczęszczać, na początku stworzy się duża grupa, a z czasem się będzie zmniejszać i zmniejszać, i działanie nie wypali. Moje obawy dotyczą przede wszystkim frekwencji.

Jakiej formy pomocy Pan oczekuje?

Na pewno współpracy, szczególnie promocyjnej i informacyjnej. Macie już wypracowane drogi komunikacji: grono odbiorców gazetki, strony internetowej, facebook'a. Mam nadzieję, że będziemy razem organizować wydarzenia, podobnie jak to się dzieje w Brzezince Średzkiej. Gdyby nie współpraca wszystkich: sołtysa, radnego, stowarzyszenia, rady sołectkiej, nie osiągnęlibyśmy sukcesów. To sprawdza się przez te 4 lata. W miejscowościach, gdzie każdy chce coś ugrać, świetlica dla siebie, koło gospodyń dla siebie - wieś jest podzielona, tam liczy się rywalizacja. Ja natomiast liczę na współpracę. Na pewno będzie jakiś podział, Państwo mają już imprezy, które organizujecie. W ciągu roku wypracujemy, kto ma jakie zdania, tak aby świetlica mogła realizować swoje działania, a stowarzyszenie realizować swoje. A to, co będziemy mogli zrobić razem, to na pewno z pożytkiem dla wszystkich.

DZIĘKUJĘ ZA ROZMOWĘ

Dorota Kozyra

PLAN FERII W ŚWIETLICY W MROZOWIE

Tydzień I

Wyjazd gościnny na występ teatryku ART.-RE do Brzezinki Średzkiej przedstawienie "Wilk i Zając"

Gra w tenisa i bilard, przygotowania do zawodów w kręgle.

Pogadanka z dziećmi „Bezpieczne ferie” prowadzone przez instruktora nauki jazdy

Wirtualne zawody w kręgle dla dorosłych

Zajęcia manualne - warsztaty wyrobu świec

Zajęcia manualne- warsztaty ręcznego zdobienia świec

Godziny otwarcia świetlicy od pn. do pt. w godz 15:00-19:00.

kontakt do Piotra Bodziocha: email piotrbadzioch@gmail.com tel 510-850-572

Tydzień II

Wirtualne zawody w kręgle dla dzieci

Oglądanie filmów przyrodniczych w technologii 3D

Wyjście w teren w zależności od pogody spacer, sanki.

Zajęcia plastyczne

Stałe zajęcia tenis, bilard, piłkarzyki.

Jest przygotowywana **wystawa o Mrozowie** - wydarzenia, ludzie, architektura. W każdym domu są jakieś pamiątkowe zdjęcia, dokumenty, prosimy o ich udostępnienie pani Teresie Petryk w Bibliotece w Mrozowie. Fotografie zostaną zeskanowane i oddane w stanie nienaruszonym. Część zdjęć jest już wystawiona w bibliotece i można je obejrzeć. Zapraszamy.

Sponsor wydania

Osoba prywatna

FERIE WE WROCŁAWIU

Miejskie Centrum Wolontariatu

W dniach **17-27 lutego** zapraszamy młodzież do uczestnictwa w zajęciach prowadzonych przez profesjonalnych **trenerów, szkoleniowców i muzealników**. Jeśli nie wyjeżdżasz z miasta, a chcesz spędzić czas w sposób konstruktywny, a zarazem ciekawy i przyjemny, koniecznie zapoznaj się z naszą ofertą!

- 17 II (pn) - Szkolenie "Trening asertywności"
- 18 II (wt) - Szkolenie "ABC wolontariatu"
- 19 II (śr) - Lekcje Muzealne - "Najdawniejsze Dzieje Śląska"
- 20 II (czw) - Lekcje Muzealne - "Wrocław w średniowieczu i PRL-u"
- 24 II (pn) - Warsztaty dla młodzieży - "Świat (moich) wartości"
- 25 II (wt) - Warsztaty dla młodzieży - "Być bliżej siebie"
- 26 II (śr) - Warsztaty dla młodzieży - "Do celu!"
- 27 II (czw) - Warsztaty dla młodzieży - "Ja kontra czas"

Zajęcia są **bezpłatne** i przeznaczone dla **młodzieży** w wieku **15-19 lat**.

Gminna Biblioteka Publiczna w Mrozowie

Ze względu na remanent w bibliotece w Wilkszynie biblioteka w Mrozowie będzie otwarta:

03.02 (pon) 11⁰⁰-18⁰⁰
04.02 (wt) 11⁰⁰-18⁰⁰
17.02 (pon) 11⁰⁰-18⁰⁰
18.02 (wt) 11⁰⁰-18⁰⁰
25.02 (pon) 11⁰⁰-18⁰⁰
26.02 (wt) 11⁰⁰-18⁰⁰
15.02 (sob) 10⁰⁰-14⁰⁰

TYDZIEŃ GIER W AMERICAN CORNER od 17 do 21 lutego (**godz. 11.00 - 14.00**) **American Corner, II piętro, Dolnośląska Biblioteka Publiczna**

Rynek Główny 58, Wrocław

W czasie ferii zapraszamy do American Corner dzieci w **wieku 7 i więcej lat** do korzystania z dostępnych u nas **gier planszowych**: Monopoly, Ticket to Ride, Scrabble, The Settlers of Catan, oraz na **zajęcia edukacyjno-sportowe, oparte na konsoli gier Wii**.

Zachęcamy do wspólnej zabawy dzieci wraz z rodzicami. Prosimy o zabranie obuwia zmiennego, koniecznego przy korzystaniu z balance board.

Wstęp jest wolny, jednak grupy zorganizowane prosimy o wcześniejszy kontakt: e-mail - amcorner@wbp.wroc.pl lub telefonicznie - 71 335 22 15.

LEŚNICKI ZAMEK

Zapraszamy na niezapomniany tydzień w **świecie magicznych bajek Pana Kleksa**.

W programie zajęć znajdują się między innymi: lekcja geografii metodą Pana Kleksa, wyprawa śladami wrocławskich krasnali, warsztaty tworzenia eliksirów magicznych, konstruowanie kalejdoskopów oraz wiele innych atrakcji.

Dzieci podczas ferii otrzymują codziennie posiłek obiadowy, organizatorzy zapewniają fachową opiekę doświadczonych opiekunów z uprawnieniami pedagogicznymi, wizyty w innych instytucjach kultury, zajęcia artystyczne, gry i zabawy edukacyjne. Zajęcia przeznaczone są **dla dzieci w wieku 7 - 12 lat**.

Cena: 130 zł za karnet 5 dniowy, 30 zł za bilet jednodniowy. Zapisy do 14.02 email - info@zamek.wroclaw.pl, tel. 713493281 lub osobiście od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00 - 20:00, sobota, niedziela w godzinach 10:00 - 18:00

Już wkrótce...

8.02 od godz. 20.00 **KOSTIUMOWA ZABAWA KARNAWAŁOWA** w świetlicy w Mrozowie, przygrywać będzie Zespół muzyczny "BLUE ART". Bilety to tylko 40/ osoba, do nabycia w zakładzie fryzjerskim przy ul Chrobrego 18. Informacje pod nr. 664406785

12.01 o godz. 18.00 w świetlicy w Mrozowie **warsztaty genealogiczne**, cz. 4 - opracowanie historii rodzinnych w powiązaniu z historią swojej miejscowości, historią Polski i świata oraz w powiązaniu z kolekcją zgromadzonych artefaktów i zdjęć historycznych.

HARMONOGRAM WYWOZU ODPADÓW W MROZOWIE

	STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ
MIX	8, 22	5, 19	5, 19	2, 16, 30
PLASTIK	21	18	18	15
PAPIER	21	18	18	15
SKŁO	20	17	17	19



Ogłoszenie Redakcji

Stowarzyszenie „Mrozovia” postanowiło wydawać *Głos* nadal, mimo braku funduszy unijnych. Zachęcamy lokalnych przedsiębiorców oraz mieszkańców, chcących wspierać gazetkę, **do sponsorowania kolejnych wydań**. **W zamian proponujemy zamieszczenie informacji/reklamy sponsora w *Głosie Mrozowa***. Gazeta ukazywać się będzie co miesiąc w nakładzie 300 egzemplarzy (koszt nakładu 150 zł.). Kontakt: glosmrozowa@mrozow.pl

Poszukiwany, poszukiwana...

Osoba lub osoby chcące podzielić się swoimi pomysłami na artykuły, zdjęciami lub cennymi informacjami. Pomóżcie nam stworzyć *Głos Mrozowa*, po któryby Wy i Wasi bliscy będziecie chętnie sięgali. Zapraszamy do